



Sygn. akt V CSK 612/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa K. M.

przeciwko E. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 czerwca 2015 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 15 kwietnia 2014 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód K. M. w pozwie z dnia 27 października 2008 roku wniósł o zasądzenie od pozwanej E. G. kwoty 60 301 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Na uzasadnienie tego żądania podniósł, że strony zawarły w dniu 8 sierpnia 2006 r. umowę na wybudowanie domu jednorodzinnego w stanie surowym zamkniętym za które to roboty budowlane powód miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 328 490 zł brutto. Po zakończeniu każdego etapu prac i ich odebraniu powód wystawił pozwanej 5 faktur VAT, pierwszą 10 października 2006 r. a piątą oznaczoną nr [...] w dniu 15 lutego 2007 r. Dnia 30 stycznia 2007 r. pozwana bez zastrzeżeń dokonała odbioru końcowego wykonanych prac i zobowiązała się do zapłaty powodowi z faktury nr [...] VAT kwoty 69 500 zł, natomiast pozostałą część objętej nią należności po wykonaniu przez powoda zadania nad tarasem lub wykonania robót ziemnych.

Dnia 14 czerwca 2007 r. strony zawarły drugą umowę, której przedmiotem było wykonanie przez powoda prac wykończeniowych w tym budynku z określonym w kosztorysie stanowiącym jej integralną część wynagrodzeniem w kwocie 175 000 zł brutto. Strony w tej umowie ustaliły także, że prace dodatkowo zlecone w trakcie jej wykonywania będą rozliczone odrębnie kosztorysem powykonawczym.

W pozwie powód zastrzegł wyraźnie, że domaga się zapłaty jedynie kwoty wynikającej z wystawionych faktur i nie dochodzi na razie wynagrodzenia za dodatkowo zlecone mu prace, które do chwili obecnej nie zostały zafakturowane, albowiem ma nadzieję na polubowne załatwienie sporu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 13 stycznia 2009 r. wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że powód nie wykonał wszystkich prac bez zastrzeżeń i zaprzeczyła aby potwierdziła bezusterkowe odebranie robót, iż powód nie wykonał prac ciesielskich i dekarских, a ponadto nie dostarczył materiałów budowlanych co było powodem wstrzymania zapłaty części faktury VAT nr [...] do czasu wykonania wszystkich prac. Inwestorka zarzuciła także, że powód nie wykonał umowy w terminie, tj. do dnia 20 listopada 2006 r. co spowodowało

naliczenie kar umownych. Wskazała również, że z umowy o prace wykończeniowe zapłaciła dotychczas 130 000 zł a faktury wystawione przez powoda wskazują kwotę 190 301 zł. Pozwana podniosła w końcu w tym piśmie przygotowawczym, że nie wszystkie prace wykonane przez powoda były pracami dodatkowymi, ponieważ część z nich pozwana zleciła w ramach usunięcia wad, a nie wykonania dalszych robót, a część prac dodatkowych nie została wykonana przez powoda lecz przez inne firmy.

Na rozprawie w dniu 5 lutego pełnomocnik powoda oświadczył, że kwota dochodzona pozwem stanowi niezapłacone dotychczas przez pozwaną wynagrodzenie, które była zobowiązana zapłacić na podstawie obu umów zawartych z powodem, przy uwzględnieniu, że strony zastrzegły w nich, możliwość zlecenia w trakcie ich wykonywania prac dodatkowych co miało miejsce i te prace również zostały zafakturowane. Podniósł, że pozwana za prace wykonane w ramach drugiej umowy zapłaciła powodowi kwotę 130 000 zł, zaś winna zapłacić kwotę 190 301 zł, gdyż były wykonywane prace dodatkowe. Wyjaśnił także, że kwota objęta pozwem obejmuje nie tylko wynagrodzenie powoda, ale także zużyte materiały.

Na żądanie Sądu Rejonowego powód w piśmie z dnia 4 maja 2010 r. sprecyzował podstawę faktyczną zgłoszonego w pozwie żądania. Wskazał, że wpłatę w kwocie 52 000 zł dokonaną przez pozwaną przelewem z dnia 12 stycznia 2007 r. zaliczył w pierwszym rzędzie w kwocie 16 756 zł na należne mu wynagrodzenie za prace wykonane dodatkowo wymienione w dokumencie zatytułowanym „Prace wykonane dodatkowo oraz materiały dla pani E. G.”, a pozostałą kwotę 35 244 zł na niezapłacone mu wynagrodzenie wynikające z umowy zawartej przez strony dnia 8 sierpnia 2006 r. Do uregulowania więc z tej umowy pozostała jeszcze kwota 24 246 zł. Do zapłaty z umowy z dnia 14 czerwca 2007 r. pozostała natomiast kwota 45 000 zł, a za prace dodatkowe wykonane w czasie jej realizacji, tj. za wykonanie płytowania OSB i wykonanie zadaszenia tarasu kwota 33 919,62 zł. Podniósł, że w sumie pozwana nie zapłaciła mu tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane kwoty 103 165,62 zł, niemniej wyraźnie wskazał, iż w tym procesie żąda jednak częściowego spełnienia tego świadczenia, tj. zapłaty kwoty 60 301 zł.

W ramach udzielenia na ostatniej rozprawie w dniu 24 października 2013 r. końcowego głosu stronom, pełnomocnik powoda oświadczył, że „wnosi i wywodzi jak w pozwie. Powód posiada roszczenie opiewające na ponad 100 000 zł, postanowił jednakże, biorąc pod uwagę rozmaite spory pomiędzy stronami dotyczące wad jego pracy, że domagać się będzie jedynie kwoty określonej pozwem. Postępowanie dowodowe, nawet biorąc pod uwagę obliczone w opiniach roszczenia pozwanej z tytułu stwierdzonych wad potwierdziły zasadność stanowiska powoda co do obliczenia kwoty żądanej pozwem”.

Odnosząc się do tego oświadczenia pełnomocnik pozwanej oświadczył między innymi, że jego zdaniem jest to nowe roszczenie, które uległo w całości przedawnieniu.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 53 178,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2008 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

Ustalił, że budynek E. G. znajduje się w D. przy ulicy O. [...]. Jego powierzchnia użytkowa w części mieszkalnej wynosi 262,64 m², a obszar zabudowy 341,30 m². Jest wykonany w technologii tradycyjnej murowanej z betonu komórkowego Ytong. Jest to budynek parterowy niepodpiwniczony, ze stropem konstrukcji drewnianej i więźbą dachową o konstrukcji jętkowej z jedną ścianą stolcową i niskimi ściankami kolankowymi. Pokrycie dachu stanowi dachówka ceramiczna „karpiówka”, a układ dachu jest wielospadkowy. Fundamenty budynku wykonano jako ławy żelbetowe, ściany fundamentowe wykonane są z bloczków żwirobotonowych. Wykonawcą robót budowlanych była firma P.P.H.U. „M.” K. M. w K., zaś kierownikiem budowy był J. Z. Projekt architektoniczno - budowlany wykonywało biuro projektowe J. Z., a projekt konstrukcji wykonywała pracownia A. w O.

W dniu 8 sierpnia 2006 roku strony zawarły umowę, której przedmiotem było wybudowanie w stanie surowym otwartym domu jednorodzinnego parterowego zgodnie z projektem budowlanym w technologii Ytong. Dach budynku miał zostać pokryty dachówką ceramiczną karpiówką czerwoną angobowaną ułożoną w koronkę. Na zastosowane materiały wykonawca miał dostarczyć pozwanej

stosowne certyfikaty i atesty. Strony umówiły się, że podstawą wyceny robót dodatkowych będą katalogi KNR adekwatne dla poszczególnych robót przy zachowaniu czynników z kosztorysu ofertowego.

Prace miały rozpocząć się w dniu 1 września 2006 roku i potrwać do dnia 20 listopada 2006 roku. Za wykonanie umowy przewidziano wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 328 490,00 zł brutto. Umowa przewidywała również kary umowne. Zamawiający, tj. pozwana, miała zapłacić wykonawcy - powodowi karę umowną w wysokości 0.5 % wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki w przekazaniu frontu robót, a za odstąpienie od umowy z przyczyn niezależnych od wykonawcy - 10 % wynagrodzenia umownego. Powód miał natomiast zapłacić karę umowną w wysokości 0,5 % za każdy dzień zwłoki w wykonaniu umowy oraz za zwłokę w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze, a z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn niezależnych od pozwanej - 10 % wynagrodzenia umownego. Wykonawca udzielił pozwanej gwarancji na przedmiot umowy na okres 36 miesięcy.

W dniu 14 czerwca 2007 roku strony zawarły kolejną umowę - nr 28/2007, która dotyczyła wykonania przez powoda prac wykończeniowych w domu pozwanej przewidzianych w kosztorysie umowy. Za wykonanie tej umowy ustalono wynagrodzenie brutto w wysokości 175 000 zł. Termin rozpoczęcia prac przewidziano na dzień podpisania umowy, a zakończenia na dzień 30 sierpnia 2007 roku. Roboty dodatkowe i zamiennie mogły być wykonane na podstawie oddzielnego zlecenia zamawiającego - ustnego lub pisemnego.

Pozwana uiściła powodowi kwotę 27.000,00 zł z tytułu faktury VAT nr [...], kwotę 26.500,00 zł z tytułu faktury VAT nr [...], kwotę 75.000,00 zł z tytułu faktury VAT nr [...], kwotę 50.000,00 zł z tytułu faktury VAT nr [...], kwotę 52.000,00 zł. Do tego pozwana uiściła powodowi kwotę 69.500,00 zł z tytułu częściowego rozliczenia faktury VAT nr [...] i kwotę 21.000,00 zł z tytułu faktury VAT nr [...], jak i kwotę 80.000,00 zł z tytułu faktury VAT nr [...], a także kwotę 50.000,00 zł z tytułu faktury VAT nr [...], tj. łącznie 451.000,00 zł, przy czym kwota ta stanowi sumę kwoty 321.000,00 zł za budowę domu w stanie surowym otwartym i kwoty 130.000,00 zł uiszczonych za prace wykończeniowe.

Pozwana w piśmie z dnia 21 kwietnia 2008 roku zwróciła się do powoda o zakończenie prac przewidzianych umową i wykonanie ich zgodnie z dokumentacją oraz wezwała go do usunięcia stwierdzonych wad i usterek w terminie 14 dni. W dniu 19 czerwca 2008 roku powód pisemnie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 60 301,00 zł wynikającej z faktury VAT nr [...]. W odpowiedzi pozwana poinformowała, że wykonawca nie wywiązał się z zakresu umownego wykonania prac, a nadto przekroczył termin ich wykonania, wobec czego uznała bezzasadność żądania zapłaty dochodzonej kwoty.

Według oceny Sądu Rejonowego, w sprawie znajdują zastosowanie art. 647 i następnego kodeksu cywilnego dotyczące umowy o roboty budowlane. Poza tym, wszystkie te prace są objęte art. 3 pkt 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r., Nr 243, poz. 1623 ze zm.), który stanowi, że przez roboty budowlane - należy rozumieć budowę, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego.

Poza tym zauważył, że zgodnie z art. 656 § 1 k.c. do wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową oraz do rękojmi za wady wykonanego obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło. W związku z tym odesłaniem powołał art. 638 k.c., przypominając, że stanowi on, iż jeżeli z artykułów poprzedzających nie wynika nic innego, do rękojmi za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Z kolei art. 568 k.c. stanowi, że uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne, gdy chodzi o wady budynku wygasają po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana, a upływu tego terminu nie wyłącza wykonanie uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił, natomiast zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. Sąd Rejonowy wskazał, że przepisy te stanowią podstawę prawną jego rozstrzygnięcia.

Wyliczył, że za wykonanie prac związanych z budową domu w stanie surowym otwartym powód wystawił pozwanej faktury na łączną kwotę 321 000,00 zł. Powód po zakończeniu kolejnej części prac wystawiaj pozwanej faktury VAT, tj. nr

[...] na kwotę 80 000,00 zł i nr [...] na kwotę 110 301,00 zł, tj. na łączną kwotę 190 301,00 zł.

Wskazał, że za podstawę, od której należało rozpocząć obliczanie przysługującej powodowi należności należało przyjąć kwotę 103 165,62 zł, stanowiącą pozostałość niezapłaconego powodowi wynagrodzenia wskazaną przez niego jako dłużna, zarówno z umowy o wybudowanie domu w stanie surowym, jak i z umowy z dnia 14 czerwca 2007 roku, a także za wykonane prace dodatkowe.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r. oddalił apelację pozwanej dzielając dokonane ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i jego argumentację prawną. W pierwszej kolejności odniósł się do podstawowego zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 321 k.p.c.

Zdaniem tego Sądu, wskazywanie przez powoda w pozwie, jak i później w pismach procesowych i na rozprawach, okoliczności faktycznych, uzasadniających jego zdaniem, żądanie zapłaty kwoty 60 301 zł stanowiącej część wynagrodzenia, które było mu należne, a nie zostało zapłacone w ogólnej kwocie 103 165,62 zł, stanowi dopuszczalne procesowo, powoływanie się na twierdzenia i okoliczności faktyczne uzasadniające roszczenie objęte pozwem, które to twierdzenia strony mogą podnosić, aż do zamknięcia rozprawy (art. 217 § 1 k.p.c.) z pewnymi ograniczeniami, które w sprawie nie wchodzą w rachubę.

Wyraził zapatrywanie, że czym innym jest orzekanie co do przedmiotu nie objętego żądaniem, czy co do innego roszczenia, opartego na niewskazanej w pozwie podstawie faktycznej czy prawnej, a czym innym, zakres i ocena zasadności twierdzeń pozwu stanowiących uzasadnienie faktyczne dla żądanej kwoty częściowego wynagrodzenia, jak to miało miejsce w niniejszym procesie. Od początku, niezależnie od uzasadnienia swych twierdzeń, powód dochodził części wynagrodzenia wynikającego ze stosunków zobowiązaniowych łączących strony i stopnia ich wzajemnego wykonania przez obie strony. Kognicja Sądu Rejonowego, któremu zostało oddane pod osąd zasądzenie konkretnej kwoty pieniężnej tytułem tego wynagrodzenia, zarówno z woli powoda, wskazującego konkretne okoliczności dla uzasadnienia żądania pozwu, jak też z woli strony pozwanej, wskazującej zarzuty natury faktycznej i prawnej odnoszące się do

całości twierdzeń i roszczeń powoda z tytułu łączących strony stosunków zobowiązaniowych, musiała objąć wszystkie aspekty wzajemnych pretensji i stanowić całościową ocenę zasadności roszczenia pozwu, tj. zasądzenia kwoty 60 301 zł, dokonaną przez pryzmat wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych sprawy, podnoszonych przez obie strony. Wskazywana w pisemnym uzasadnieniu kwota 103 165,52 zł nie stanowi kwoty roszczenia objętego żądaniem pozwu, a jedynie punkt wyjścia do oceny wskazywanych przez powoda, jako uzasadnienie roszczenia o zapłatę kwoty dochodzonej w pozwie, okoliczności i twierdzeń faktycznych dotyczących należnego (ale nie żądanego) mu wynagrodzenia za całość wykonanych przez niego prac. Ocena ta, mająca cechy całościowej oceny stanowisk obu stron, w tym oceny żądań i twierdzeń strony pozwanej dotyczącej całości stosunków zobowiązaniowych łączących strony (wady i obniżenie wynagrodzenia z tytułu rękojmi, zarzuty dotyczące zakresu wykonanych prac objętych umową i tzw. prac dodatkowych, zakresu należnego wynagrodzenia z tytułu umów pisemnych i prac dodatkowych, wykonania prac dodatkowych jako rekompensaty z tytułu kar umownych), dotyczy więc, zakresu przedmiotowego roszczenia pozwu i zarzutów strony przeciwnej, czyli zakresu przedmiotowego całości oddanych pod osąd, w toku procesu, wzajemnych roszczeń stron. Wyraził pogląd, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie wykracza poza przedmiot objęty żądaniem pozwu w rozumieniu art. 321 k.p.c. i nie stanowi naruszenia tego przepisu.

Jako nadinterpretację, ocenił wskazanie w apelacji, że pozwana podniosła zarzut przedawnienia, co do całości roszczeń objętych wzajemnymi stosunkami zobowiązaniowymi. Wskazał, że ten zarzut pozwanej dotyczył wyłącznie umowy z dnia 8 sierpnia 2006 r. i robót dodatkowych z nią związanych, stąd dywagacje na temat przedawnienia roszczeń przekraczających kwotę dochodzoną pozwem, mogą dotyczyć wyłącznie tej części. Oceniał, że tak sformułowany zarzut przedawnienia był bezprzedmiotowy, gdyż Sąd pierwszej instancji ustalił, iż zapłata z tytułu pierwszej umowy, dotyczącej stanu surowego budynku, została w całości przez pozwaną dokonana (spełnienie świadczenia - wygaśnięcie zobowiązania).

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach pozwana zarzuciła naruszenie art. 321 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. i 378 k.p.c. przez

przekroczenie granic orzekania wyznaczonych treścią żądania powoda, art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu tego przepisu oraz art. 118 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skoro powództwo zostało wytoczone przed dniem 3 maja 2012 r., to w sprawie nie miała zastosowania ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381; por. art 9 pkt 1 tej ustawy). Podstawę więc powództwa powoda stanowiły okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie przedstawione w pozwie oraz uzupełnione w toku postępowania, aż do zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji (art 217 § 1 k.p.c.). Innymi słowy, na gruncie stanu prawnego mającego w sprawie zastosowanie, wskazanie okoliczności faktycznych w pozwie nie musiało nastąpić w zupełnych granicach.

Przewidziane w art. 321 k.p.c. związanie sądu żądaniem, poza wyjątkami przewidzianymi w ustawie, ma charakter bezwzględny (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2007 r., III CZP 80/07, niepubl i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 268/12, LEX nr 1331308). Zgodnie z tym unormowaniem Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradyktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem, bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego unormowania obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających

żądanie. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r. I CSK 476/09, LEX nr 737242).

Innymi słowy, art. 321 § 1 k.p.c. daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania, statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, czyli przejawiającej się w tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód, również wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze. Nie można wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała. Żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Dlatego orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c. jest oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda. Wyrok uwzględniający powództwo na podstawie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie opierał powództwa, zasądza ponad żądanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1936 r., C II 1770/35, PPIA 1936, nr 2, s. 148).

Należy też przypomnieć, że zgodnie z art. 193 § 1 k.p.c. powód ma prawo zmiany powództwa w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w każdym stanie sprawy, o ile tylko spełnione zostały wszelkie przesłanki formalne takiej zmiany, o jakich mowa w art. 193 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. Przedmiotem procesu jest bowiem objęte treścią powództwa roszczenie procesowe, czyli skierowane do sądu żądanie wydania orzeczenia oznaczonej treści, na określonej podstawie faktycznej. Dokładnie określone żądanie pozwu oraz przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających, wyznaczają przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu. Orzeczenie o roszczeniu, które było objęte żądaniem, zgłoszonym jednak w mniejszym czy większym rozmiarze, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, stanowi orzeczenie ponad żądanie, sprzeczne z zakazem ustanowionym w art. 321 § 1 k.p.c., który odnosi się zarówno do samego żądania, jak i jego podstawy faktycznej. Sąd orzeka o całym przedmiocie sporu, ale tak jak go określił powód.

Przenosząc te uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, jak w ostatecznym rozrachunku dochodzone roszczenie procesowe określił powód. Skoro sprecyzował je w piśmie z dnia 4 maja 2010 r., to punktem wyjścia dla stwierdzenia jego zakresu było to jego stanowisko. Przedstawiona we wstępnej części motywów treść tego stanowiska wskazuje na to, że niezapłacona część jego wynagrodzenia za wykonane z obydwu umów roboty budowlane oraz roboty dodatkowe wyniosła kwotę 103 165,62 zł, niemniej określił, iż w tym procesie żąda jednak od pozwanej częściowego spełnienia tego świadczenia tj. zapłaty kwoty 60 301 zł. Skoro nie zrzekł się możliwości dochodzenia pozostałości tego roszczenia materialnoprawnego, to w istocie dokonał jego rozdrobnienia.

Do rozdrobnienia roszczenia dochodzi wtedy gdy powód nie dochodzi w procesie całego swego roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym wynikającym z określonego stosunku prawnego lecz dochodzi tylko jego części, która jako roszczenie procesowe stanowi przedmiot procesu. Nie chodzi tu więc o rozdrobnienie roszczenia procesowego, ale roszczenia materialnoprawnego. W takim wypadku przedmiotem procesu jest tylko część roszczenia materialnego. Rozdrobnienie roszczenia umożliwia powodowi prowadzenie procesu próbnego. Na gruncie polskiej procedury cywilnej należy opowiedzieć się za dopuszczalnością rozdrabniania roszczeń, skoro kodeks postępowania cywilnego tego nie zabrania i nie łączy z dochodzeniem tylko części roszczenia materialnoprawnego w zasadzie ujemnych skutków procesowych np. orzeczenie co do części roszczenia nie ma powagi rzeczy osądzonej co do reszty, która nie była przedmiotem orzekania sądu.

W tym stanie rzeczy należało rozważyć, czy w ramach końcowego przemówienia stron przed zamknięciem rozprawy przed sądem pierwszej instancji powód zmienił przedmiot procesu, tj. dochodzone roszczenie procesowe w ten sposób, że zgłosił pod osąd całe roszczenie materialnoprawne w kwocie 103 165,62 zł. Należy jednak udzielić odpowiedzi negatywnej na to pytanie. Przede wszystkim wniósł i wywiódł jak w pozwie, a w tym piśmie wszczynającym proces, jak wynika ze wstępnej części uzasadnienia także już dokonał rozdrobnienia swego roszczenia materialnoprawnego. Poza tym ze stwierdzenia, że w tym procesie mając na uwadze spory pomiędzy stronami dotyczące wad jego pracy, postanowił

iż domagać się będzie jedynie kwoty określonej pozwem, nie można wywieść uzasadnionego wniosku aby zrezygnował z dalszej części dochodzenia swego roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym.

Do końca więc przedmiotem procesu było żądanie zapłaty kwoty 60 301 zł uzasadnione podstawą, że stanowi ta kwota część roszczenia materialnoprawnego powoda. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznając za uzasadnione ze względu na zarzuty pozwanej obniżenie wynagrodzenia o kwotę 49 987,22 zł powinien ją odnieść do dochodzonego przez powoda roszczenia procesowego stanowiącego przedmiot obecnego procesu, a nie całego jego roszczenia materialnoprawnego, które nie było dochodzone w sprawie. W rezultacie już wyrok Sądu pierwszej instancji oparty został na nietrafnym założeniu, że przedmiotem procesu było roszczenie procesowe w kwocie 103 165,62 zł, gdy tymczasem było nim roszczenie o zapłatę kwoty 60 301 zł. W rezultacie dotyczy on podstawy faktycznej na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sadem pierwszej instancji nie opierał powództwa i w rezultacie zasądza ponad żądanie. Trafnie więc pozwana już w apelacji zarzuciła naruszenie art. 321 k.p.c.

Błąd ten powielił Sąd Okręgowy, skoro orzekał także na podstawie faktycznej na której powód nie oparł swego powództwa. Z tego względu trafny okazał się pierwszy z zarzutów procesowych. Dodać należy, że Sąd Najwyższy przyjął, iż skarżąca podniosła, formując zarzut wyjścia Sądów *meriti* ponad żądanie, jako naruszony także art. 378 k.p.c. uznając jego niepowołanie w podstawie kasacyjnej jako oczywiste przeoczenie, gdyż wskazała go na uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Trzeba też zgodzić się ze skarżącą - co potwierdziło przesłuchanie nagrania ostatniej rozprawy przed Sądem pierwszej instancji - że pełnomocnik pozwanej w ramach końcowego wystąpienia zgłosił także zarzut przedawnienia odnoszący się do części roszczenia materialnego powoda nie będącego przedmiotem procesu, tj. nieodnoszącego się do dochodzonego w sprawie roszczenia procesowego.

Wobec więc wykazania podstawy naruszenia prawa procesowego zaskarżony wyrok został uchylony i sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.(art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

